

**Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego
z dnia 29 czerwca 1995 r.
I PZP 5/95**

Przewodniczący Prezes SN: Jan Wasilewski, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Kazimierz Jaśkowski, Adam Józefowicz, Maria Mańkowska (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz (współsprawozdawca), Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Stefana Trautsolta, w sprawie z powództwa Mirosława R., Jacka R., Bogusława B., Mirosława K., Jerzego T., Wandy T., Grzegorza B., Stanisława T. i Bożeny S. przeciwko Zakładom Urządzeń Górniczych "W." w W. o ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy, po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 1995 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez skład trzech sędziów Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 24 maja 1995 r., sygn. akt I PRN 114/94:

Czy ekwiwalent pieniężny w zamian za deputat węglowy przewidziany i określony kwotowo w zakładowym systemie wynagradzania podlega waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.?

p o d j ą ł następującą uchwałę:

Świadczenie pieniężne ustalone kwotowo w zakładowym systemie wynagradzania w zamian za deputat węglowy niezależnie od zmiany wartości węgla, nie spełnione w terminie, może być waloryzowane na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.

U z a s a d n i e n i e

Przytoczone wyżej zagadnienie prawne przedstawione zostało przez zwykły skład Sądu Najwyższego w sprawie, w której Minister Sprawiedliwości wniósł rewizję nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 24 maja 1994 r., [...]. Wyrokiem tym oddalono rewizję pozwanych Zakładów Urządzeń Górniczych "W." w W. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Wałbrzychu z dnia 2 grudnia 1993 r., [...], zasądzającego na rzecz 9 pracowników zwaloryzowany ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy przysługujący za lata 1990 - 1992.

Sądy obu instancji przyjęły, że z istoty ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy wynika zasada ekwiwalentności, czyli równowartości ceny węgla. Uwzględniając zatem różnice pomiędzy średnią ceną zakupu 1 tony węgla dla celów deputatowych, a kwotami wypłaconymi powodom z tytułu ekwiwalentu pieniężnego, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powodów wyliczone na powyższej zasadzie odpowiednie kwoty pieniężne i ustalił, iż deputat węglowy - zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Węglowego z dnia 1 lutego 1980 r. - przysługiwał powodom wyłącznie w postaci ekwiwalentu pieniężnego. Stosownie do komunikatów zawartych w załącznikach do porozumienia, wysokość ekwiwalentu pieniężnego za 1 tonę węgla wzrosła

ze 194 tys. zł w 1990 r. do 242 tys. zł w 1992 r. Według Sądu, przy wypłacie ekwiwalentu pieniężnego nie uwzględniono, że ceny węgla obowiązujące na wolnym rynku były wyższe i wynosiły w 1990 r. 226.400 zł, w 1991 r. 442.267 zł, a w 1992 r. 614.708 zł za jedną tonę.

Sąd Wojewódzki podzielił pogląd Sądu I instancji, że do roszczeń powodów ma zastosowanie art. 358¹ § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz że dokonana waloryzacja świadczeń powodów jest zgodna z prawem i obowiązującą wykładnią, a także nie narusza interesu strony pozwanej, bowiem przyjęte zostały ceny umiarkowane, tj. średnie ceny zakupu węgla.

Minister Sprawiedliwości zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażące naruszenie prawa, a w szczególności art. 358¹ § 3 i 5 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 19 ust. 2, 4 i 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania (jednolity tekst: Dz. U. z 1990 r., Nr 69, poz. 407).

Wnoszący rewizję nadzwyczajną podniósł przede wszystkim to, że zastosowano art. 358¹ § 3 k.c. bez rozważenia interesów obu stron, a wykonanie wyroku i przyjęcie zasady wypłacania wszystkim pracownikom zwaloryzowanego ekwiwalentu za deputat węglowy według metody przyjętej przez Sądy - doprowadziłoby stronę pozwaną do upadłości. Ponadto stosowaniu waloryzacji stoi na przeszkodzie art. 358¹ § 5 k.c., a także art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości nazwa świadczenia "ekwiwalent" nie oznacza ekwiwalentności i tak, jak wiele świadczeń tak nazwanych może pozostawać w różnej relacji do ich rzeczowego odpowiednika.

W takim stanie faktycznym skład Sądu Najwyższego rozpoznający sprawę uznał, że występuje w niej zagadnienie o istotnym znaczeniu, dotąd nie wyjaśnione w orzecznictwie sądowym, dotyczące charakteru prawnego ekwiwalentu pieniężnego w zamian za deputat węglowy, przewidzianego w zakładowym systemie wynagradzania i wypłacanego jedynie w postaci pieniężnej, czy jest to świadczenie pieniężne sensu stricto, czy też świadczenie niepieniężne, wyrażone w pieniądzu. Przy przyjęciu, że jest to składnik wynagrodzenia za pracę, to czy przy pomocy normy art. 358¹ § 3 k.c. można modyfikować zasady prawa pracy dotyczące wynagrodzenia za pracę (art. 78-93 k.p.), gdy ustalone są przez prawo możliwości oraz procedury zmian przepisów zbiorowego prawa pracy.

Prokurator wniósł o udzielenie odpowiedzi twierdzącej, jeżeli ekwiwalent był określony kwotowo w zakładowym systemie wynagradzania i nie doszło do wygaśnięcia zobowiązania.

Podejmując uchwałę Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zważył, co następuje:

Art. 358¹ § 3 k.c. ustanowił sądową waloryzację świadczeń w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Przedmiot tego zobowiązania określa § 1 omawianego przepisu i jest nim wyłącznie suma pieniężna. Zatem art. 358¹ § 3 k.c. ma zastosowanie jedynie do świadczeń pieniężnych i odnosi się do takich zobowiązań, które były od samego początku zobowiązaniami pieniężnymi. Według wymienionego przepisu sądowa waloryzacja polega na zmianie wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego, a to oznacza, że dotyczy świadczeń przed ich spełnieniem, czyli dotychczas jeszcze nie wykonanych.

Zarówno zasada nominalizmu z art. 358¹ § 1 k.c., jak i zasada waloryzacji przewidziana w art. 358¹ § 3 k.c., może mieć zastosowanie jedynie do zobowiązań pieniężnych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Chodzi tu o pewną wartość wyrażoną przez określoną sumę pieniężną.

Inaczej sprawa przedstawia się, gdy mamy do czynienia z wszelkiego rodzaju zobowiązaniami kompensacyjnymi, to znaczy tam, gdzie chodzi o zobowiązania niepieniężne, w których występują świadczenia pieniężne (np. odszkodowanie, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, zwrot wartości nakładów i pożytków).

Zarówno w nauce jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego odróżnia się zobowiązania pieniężne sensu stricto od zobowiązań niepieniężnych, które mogą być zaspokojone świadczeniem pieniężnym. W uchwałach z dnia 28 października 1993 r., III CZP 142/93 (OSNCP 1994 z. 4 poz. 82) i z dnia 20 kwietnia 1994 r., III CZP 58/94, (OSNCP 1994 z. 11 poz. 207) Sąd Najwyższy przyjął, że zmiana kodeksu cywilnego dokonana w ustawie z dnia 28 lipca 1990 r. stanowi ustawowe potwierdzenie podziału zobowiązań, których umorzenie następuje przez spełnienie świadczenia pieniężnego, na zobowiązania pieniężne sensu stricto i zobowiązania ze swej istoty niepieniężne, w których zapłata sumy pieniędzy umarza zobowiązanie dlatego, że przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo nadmiernie kosztowne lub utrudnione (art. 363 § 1 k.c.). Zobowiązania ściśle pieniężne charakteryzują się tym, że zapłata pieniędzy jest świadczeniem głównym od początku powstania stosunku zobowiązaniowego.

Do drugiej grupy - Sąd Najwyższy zaliczył obowiązek naprawienia szkody i uznał, że renta wymieniona w art. 444 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy i może być wyrażona w pieniądzu, co nie oznacza jednak zmiany niepieniężnej istoty tego zobowiązania, polegającego na wyrównaniu skutków utraty zdrowia przez poszkodowanego. Natomiast zasada waloryzacji jest korelatem zasady nominalizmu, zatem klauzula waloryzacyjna z art. 358¹ § 3 k.c. może być stosowana tylko do tych zobowiązań, w odniesieniu do których, zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c., spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej. Z treści tego ostatniego przepisu wynika, że dotyczy on zobowiązania, którego przedmiotem od chwili jego powstania jest suma pieniężna.

Możliwość waloryzacji sądowej zależy zatem od istoty zobowiązania zakładu pracy wobec pracownika. Rozpoznawane zagadnienie prawne dotyczy świadczenia wywodzącego się z ekwiwalentu pieniężnego wypłacanego pracownikom w zamian za deputat węglowy.

Według Słownika wyrazów obcych pod redakcją prof. J. Tokarskiego (PWN Warszawa 1971), deputat (z łaciny: wyznaczony) - to część uposażenia lub uposażenie dodatkowe wypłacone w naturze, np. opał, żywność, natomiast ekwiwalent (z łaciny: mający równą wartość) oznacza równowartość, równoważnik, odpowiednik, a w znaczeniu ekonomicznym - towar, w którym jest wyrażona wartość innego towaru. Przyznanie zatem ekwiwalentu w zamian za deputat oznacza zastąpienie określonego świadczenia w naturze innym świadczeniem w naturze (równoważnikiem) lub pewną kwotą pieniędzy. W tym drugim wypadku ekwiwalent jest ekwiwalentem pieniężnym.

W przedmiotowej sprawie chodzi o świadczenie pieniężne wynikające ze stosunku pracy. Zgodnie z § 4 załącznika Nr 32 UZP dla Przemysłu Węglowego pracownikom zatrudnionym u strony pozwanej deputat węglowy przysługiwał tylko w formie ekwiwalentu pieniężnego, było to zatem od początku powstania zobowiązania

świadczenie wyłącznie pieniężne. Było to zarazem świadczenie branżowe, gdyż zostało uregulowane branżowym systemem wynagrodzeń. Potwierdza to załączony do akt sprawy Protokół Nr 1 do Porozumienia z dnia 22 stycznia 1990 r. zawartego między dyrektorem strony pozwanej i organizacjami związkowymi działającymi w Zakładach, który w pkt 6 traktuje deputat węglowy jako element składowy wynagrodzenia za pracę. Jego wypłaty są uwzględniane przy ustalaniu wymiaru innych świadczeń pracowniczych, obliczanych na podstawie wynagrodzenia za pracę, takich jak np. wynagrodzenie urlopowe, zasiłek chorobowy, podstawa wymiaru renty, czy emerytury. Spełnienie tego świadczenia, co jest w sprawie bezsporne, następuje wyłącznie przez zapłatę pieniędzy. Jest to zatem świadczenie stricte pieniężne, bo suma pieniężna była przedmiotem zobowiązania od początku, tj. od chwili powstania zobowiązania. Różni się zatem w swej istocie od zobowiązań niepieniężnych ze świadczeniem pieniężnym.

Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 1992 r., I PZP 51/92 (Wokanda 1992 nr 12 str. 12), w której udzielono odpowiedzi, że do uprawnień pracowników z tytułu ekwiwalentu pieniężnego za węgiel - w wypadku istotnego wzrostu cen węgla - stosuje się odpowiednio art. 358¹ § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. Pogląd wyrażony w tej sprawie był kontynuacją poprzednich orzeczeń Sądu Najwyższego, w których przyjmowano, że w sprawach z zakresu prawa pracy dopuszczalna jest waloryzacja zobowiązania pieniężnego (np. wyrok z dnia 30 stycznia 1992 r., I PRN 60/91, nie publikowany, uchwała z dnia 13 marca 1992 r., I PZP 14/92, OSNCP 1992 z. 9 poz. 160, uchwała z dnia 3 kwietnia 1992 r., I PZP 19/92, OSNCP 1992 z. 9 poz. 166), a także później potwierdzono ten pogląd w wyroku z dnia 16 września 1993 r., I PRN 70/93 (OSNCP 1994 z. 5 poz. 113). W uzasadnieniu tego ostatniego wyroku podkreślono, że z istoty swej waloryzacja świadczenia powinna zmierzać do przywrócenia mu rzeczywistej, wynikającej z treści stosunku prawnego wartości ekonomicznej. Tym celem kierować się powinien sąd wybierając metodę waloryzacji i jej miernik. Waloryzacja musi bowiem uwzględniać m.in. interes obu stron.

Granice waloryzacji wyznacza sam § 3 art. 358¹ k.c. stanowiąc, że zmiana wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego wymaga rozważenia interesu stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego. W tej sytuacji zarówno stopień waloryzacji, jak i kryteria waloryzacyjne pozostawione są wyłącznie sędziowskiemu uznaniu, zatem w praktyce decydować będą konkretne okoliczności faktyczne występujące w rozpoznawanej sprawie. W złej sytuacji finansowej pozwanego zakładu pracy, kwestia ta, jako podlegająca ocenie sądu przy rozpoznawaniu przedmiotowego roszczenia, będzie miała podstawowe znaczenie dla ustalenia miernika tej waloryzacji. Można więc założyć i taką sytuację, że ekwiwalent za deputat węglowy w wyniku waloryzacji, właśnie z uwagi na interes strony pozwanej, nie będzie odpowiadał realnej wartości należnego deputatu węglowego, skrajnie zaś, że powodowie w ogóle nie otrzymają żądanej waloryzacji tego świadczenia. Jednakże konieczność rozważenia tych problemów z uwagi na "interes obu stron" nie narusza zasady dopuszczalności waloryzacji świadczeń ze stosunku pracy.

W wyroku z dnia 15 kwietnia 1994 r., I PRN 14/94 (OSNAPiUS 1994 nr 4 poz. 69) Sąd Najwyższy zastosował tę zasadę uznając, że nie dokonując waloryzacji wynagrodzenia za pracę należnego pracownikowi, sąd rażąco naruszył art. 358¹ § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Możliwość stosowania art. 358¹ § 3 k.c. w sprawach z zakresu prawa pracy

poprzez art. 300 k.p. Sąd Najwyższy przyjął w wielu orzeczeniach (uchwała z 13 marca 1992 r., I PZP 14/92, OSNCP 1992 z. 9 poz. 160; uchwała z 2 września 1992, I PZP 51/92 - nie publikowana, dotycząca również ekwiwalentu za węgiel; wyrok z 30 stycznia 1992 r., I PRN 60/91, PiZS 1992 nr 7 str. 64; wyrok z 3 czerwca 1993 r., I PR 60/90, nie publikowany, gdzie dopuszczono możliwość waloryzacji odszkodowania zasądzonego z tytułu nieprawidłowego wypowiedzenia umowy o pracę, wyrok z 16 września 1993 r., I PRN 70/93, OSNCP 1994 z. 5 poz. 113; wyrok z dnia 15 kwietnia 1994 r., I PZP 14/94, OSNAPiUS 1994 nr 4 poz. 69; uchwała z dnia 15 kwietnia 1994 r., I PZP 15/94, OSNAPiUS 1994 nr 3 poz. 51, gdzie przyjęto zastosowanie art. 358¹ § 3 k.c. do wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy; tak samo jak w wyroku z 23 lipca 1993, I PRN 81/93 i z 22 lutego 1994 r., I PRN 125/93).

Na podstawie przytoczonych orzeczeń Sądu Najwyższego można zauważyć jednolitą dotychczas linię orzecznictwa, przyjmującą dopuszczalność stosowania art. 358¹ § 3 k.c. poprzez art. 300 k.p. do świadczeń pieniężnych z zakresu prawa pracy.

Na przeszkodzie temu nie stoi art. 358¹ § 5 k.c., który stanowi, że przepisy § 2 i 3 nie uchybiają przepisom regulującym wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych. Oznacza to, że gdyby przepisy regulujące świadczenie pieniężne, jakim jest ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy, w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, regulowały sposób ustalania tego świadczenia, to miałyby pierwszeństwo przed klauzulą waloryzacyjną z art. 358¹ § 3 k.c.

Miałoby to miejsce wówczas, gdyby w zakładowym systemie wynagradzania przyjęto, że ustalanie wysokości ekwiwalentu pieniężnego w zamian za deputat węglowy następuje według ceny urzędowej węgla obowiązującej w chwili wymagalności świadczenia. W takiej sytuacji pracownicy mogliby dochodzić roszczeń realizujących rzeczywistą wartość świadczenia w naturze na podstawie stosowanego wprost porozumienia płacowego. Jeżeli zatem ekwiwalent pieniężny jest powiązany ze świadczeniem w naturze, np. pracownikowi wypłaca się równowartość określonej ilości węgla, to tego rodzaju ekwiwalent nie podlega waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 stycznia 1988 r., III PZP 58/87 (OSNCP 1989 z. 10 poz. 145), gdzie przyjęto, że wysokość ekwiwalentu pieniężnego w zamian za deputat węglowy, przewidzianego w art. 19 Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutnictwa, ustala się według ceny urzędowej węgla obowiązującej w chwili wymagalności świadczenia, chyba że porozumienie zawarte w trybie art. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania (Dz. U. Nr 5, poz. 25) odstępuje w całości lub w części od stosowania tego świadczenia.

Porozumienie płacowe, zawarte w niniejszej sprawie w dniu 22 stycznia 1990 r., takich postanowień nie zawiera. Ani w porozumieniu, ani w protokołach dodatkowych nie ma też wzmianki, że strona pozwana uzgodniła z organizacjami związkowymi stosowanie ograniczeń wysokości ekwiwalentu na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania (jednolity tekst: Dz. U. z 1990 r., Nr 69, poz. 407).

Zakładowy system wynagradzania wprowadzony w miejsce układu zbiorowego pracy zgodnie z przepisami rozdziału 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r., w myśl art. 24 tej ustawy, stanowi zakładową umowę zbiorową.

W rewizji nadzwyczajnej Minister Sprawiedliwości przedstawił pogląd, że w przepisie art. 358¹ § 3 k.c. jest mowa wyłącznie o świadczeniach pieniężnych ustalo-

nych w orzeczeniu lub umowie, a skoro porozumienie płacowe jest jednym ze źródeł prawa pracy, należącym do tzw. aktów wewnętrzzakładowych, to nie ma możliwości waloryzacji świadczeń pieniężnych z nich wynikających.

Sąd Najwyższy nie podziela tego stanowiska. W art. 358¹ § 3 k.c. nie ma mowy o świadczeniach pieniężnych ustalonych wyłącznie w orzeczeniu lub umowie. Użyte w tym przepisie słowo "chociażby" nie oznacza takiej wyłączności, ale wskazuje, że obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego może być przez sąd zmieniony w zakresie jego wysokości lub sposobu spełnienia, w okolicznościach wymienionych w tym przepisie, nawet wówczas, gdyby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

Stosownie więc do art. 358¹ § 3 k.c. sąd może zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego wtedy, gdy ta wysokość ustalona została w umowie. Z tej przyczyny nie ma przeszkód, aby świadczenie należne pracownikom określone w Porozumieniu z 1990 r. wprowadzającym zakładowy system wynagradzania, które jest umową między właściwym organem zakładowej organizacji związkowej - z jednej strony i kierownikiem zakładu pracy po zasięgnięciu pozytywnej opinii rady pracowniczej (rady załogi) i uzyskaniu opinii ogólnego zebrania pracowników (delegatów) - z drugiej strony (art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r.), mogły być podwyższane w drodze sądowej waloryzacji.

Stosowaniu waloryzacji nie sprzeciwiają się w ogólności również zasady prawa pracy dotyczące wynagrodzenia za pracę (art. 78-93 k.p.), bowiem w waloryzacji świadczenia pieniężnego należnego pracownikowi, jeżeli po powstaniu zobowiązania zmieniła się siła nabywcza pieniądza, nie można dopatrzeć się sprzeczności z zasadami prawa pracy, o których mowa w art. 300 k.p. Przepis ten traktuje zasady prawa pracy jako kryterium dopuszczalności stosowania w stosunkach pracy przepisów kodeksu cywilnego. Zawarte w kodeksie pracy podstawowe zasady prawa pracy (art. 10 - 18), jak i zasady, które unormowane są poza rozdziałem 2 działu I kodeksu pracy, które odnoszą się do poszczególnych praw, w tym także wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń pracowniczych, nie stanowią przeszkody do stosowania klauzuli waloryzacyjnej. Zarówno podstawowa zasada prawa pracy wyrażona w art. 13 k.p. o przysługującym pracownikowi wynagrodzeniu za pracę odpowiednio do jej rodzaju, ilości i jakości, jak również zasady wyrażone w przepisach art. 78 - 93 k.p., nie regulują uprawnień pracownika do waloryzacji wynagrodzenia, a co najważniejsze, takiego uprawnienia nie wykluczają, chociażby ze względu na szeroko rozumianą zasadę z art. 18 § 2 k.p. i zasadę odpłatności za pracę.

W całym systemie prawa pracy brak jest instytucji prawnej analogicznej do klauzuli waloryzacyjnej z art. 358¹ § 3 k.c. Odpowiedniość stosowania tego przepisu poprzez art. 300 k.p. dla uwzględnienia roszczenia o waloryzację świadczenia pracowniczego - w rozpoznawanej sprawie ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy - jest zatem dopuszczalna i usprawiedliwiona. Należy zgodzić się z wywodami Sądu Najwyższego zawartymi w uchwale z dnia 2 września 1992 r., I PZP 51/92, że nie ma argumentów na to, aby pracownikowi, w przeciwieństwie do strony innego stosunku zobowiązaniowego, nie przysługiwało prawo otrzymania świadczenia uwzględniającego w swej wysokości istotną zmianę siły nabywczej pieniądza; tym bardziej że ekwiwalent za węgiel wchodzi w skład systemu świadczeń związanych z pracą, a zatem takich, które powinny posiadać określoną wartość ekonomiczną.

Skoro przepis kodeksu cywilnego, ustanawiający regułę waloryzacyjną nie jest w

ogólności sprzeczny z zasadami prawa pracy, to świadczenie pracownicze nie powinno doznawać mniejszej ochrony niż inne świadczenia pieniężne. Waloryzacja ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy nie tylko nie sprzeciwia się żadnej zasadzie prawa pracy, ale jak wykazano wyżej także przepisom zakładowym obowiązującym u strony pozwanej.

W uchwale z dnia 3 kwietnia 1992 r., I PZP 19/92 (OSNCP 1992 z. 9 poz. 166), Sąd Najwyższy również podniósł, że przepis art. 358¹ § 3 k.c. w ogólności nie tylko nie pozostaje w sprzeczności z zasadami prawa pracy, lecz wręcz pozwala na realizację jednej z nich, a mianowicie zasady pełnej odpłatności. Wynagrodzenie przysługujące pracownikowi za pracę powinno być odpowiednie do jej rodzaju, ilości i jakości oraz stanowić jej równowartość ekonomiczną. Jeżeli w wyniku deprecjacji pieniądza w momencie spełniania opóźnionego świadczenia wchodzącego w zakres wynagrodzenia za pracę, nie miałoby ono przedstawiać przypisanej mu wartości ekonomicznej, to byłoby to sprzeczne z omawianą zasadą prawa pracy, wyrażoną w art. 13 k.p.

Jeżeli zatem zakład pracy zobowiązał się do wypłacania określonego w złotych ekwiwalentu za określoną ilość węgla, to w sytuacji, gdy po powstaniu zobowiązania wzrosła na rynku cena węgla, a więc gdy siła nabywcza pieniądza (ekwiwalentu) uległa istotnej zmianie, to powinna także wzrosnąć wysokość tego ekwiwalentu, jako równowartości w pieniądzu, należnego pracownikowi deputatu. Stanowi to przykład spełnienia się przesłanki z art. 358¹ § 3 k.c. dotyczącej "istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania".

Pracownikowi nie można też zarzucić, że żądanie waloryzacji jest sprzeczne z art. 8 k.p. Słusznie ocenił taką sytuację Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 1994 r., I PRN 76/94 (OSNAPiUS 1995 z. 6 poz. 77), uznając, że domaganie się przez pracowników należnego im ekwiwalentu za węgiel - mimo trudności z realizacją płatności przez zakład pracy - nie jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa ani z zasadami współżycia społecznego.

Waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. może jednak podlegać tylko świadczenie nie wypłacone w terminie. A contrario wynika z tego, że nie można żądać sądowej waloryzacji przedmiotowego ekwiwalentu na przyszłość. Takie żądanie byłoby w istocie wprowadzaniem zmiany zakładowych porozumień płacowych, do czego przewidziane są inne tryby postępowania. Istnienie tych innych mechanizmów zmiany porozumień płacowych prowadzi do wniosku, że w tej sytuacji próba wykorzystania w tym celu sądowej waloryzacji z art. 358¹ § 3 k.c. byłaby sprzeczna z zasadami prawa pracy, a wskutek tego niemożliwa ze względu na treść art. 300 k.p.

Sąd może korzystać z przepisu art. 358¹ § 3 k.c. tylko wtedy, gdy istotna zmiana siły nabywczej pieniądza miała miejsce po powstaniu zobowiązania, a więc gdy zakład pracy nie płacił pracownikowi ekwiwalentu, a upływ czasu spowodował znaczne obniżenie realnej wartości kwot przewidzianych w układzie zbiorowym pracy.

Przy przyjęciu zatem dopuszczalności stosowania art. 358¹ § 3 k.c. dla zmiany wysokości składnika wynagrodzenia za pracę, jakim jest nie wypłacony w terminie pieniężny ekwiwalent za deputat węglowy, pozostaje jeszcze do rozważenia kwestia stosowania tego przepisu wobec spełnionego świadczenia.

Zasadą jest, że waloryzacja sądowa może dotyczyć tylko zobowiązań pieniężnych jeszcze nie wykonanych. Nie jest dopuszczalna w wypadku, gdy wierzyciel przyjął świadczenie w nominalnej wysokości, a okoliczności uzasadniają ocenę, że

zobowiązanie dłużnika wygasło. Dłużnik, który stosownie do art. 354 § 1 k.c. wykonał zobowiązanie zgodnie z jego treścią i celem, powinien być pewny swojej sytuacji prawnej i ekonomicznej. Jednakże pojęcia "spełnienie świadczenia" i "wykonanie zobowiązania" wymagają rozróżnienia i dokonał tego Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 kwietnia 1992 r., I PZP 19/92 (OSNCP 1992 z. 9 poz. 166), w której przyjął, że zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. zapłata kwoty nominalnej stanowi jedynie spełnienie świadczenia. Nie oznacza ona jeszcze wykonania zobowiązania, gdyż do tego, oprócz spełnienia świadczenia, potrzebne jest jeszcze zaspokojenie wierzyciela. Spełnienie świadczenia nie zawsze też prowadzi do wykonania zobowiązania, skoro według art. 354 § 1 k.c. wykonanie zobowiązania przez dłużnika powinno być zgodne ze społeczno - gospodarczym celem zobowiązania oraz z zasadami współżycia społecznego. W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, takie spełnienie świadczenia w kwocie nominalnej może nie zaspokajać interesu wierzyciela, stąd jeżeli nawet wierzyciel przyjmuje takie świadczenie, to nie powoduje to wygaśnięcia zobowiązania, jeżeli jednocześnie oświadczy, że żąda waloryzacji albo uznaje taką zapłatę jedynie jako zaspokojenie częściowe.

Kwestia zatem okoliczności i daty przyjęcia świadczenia pieniężnego przez powodów oraz ich zachowanie się powinny być przedmiotem ustaleń Sądu, jako elementu oceny, czy zobowiązanie rzeczywiście wygasło.

Samo późniejsze wniesienie powództwa pracowników na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. nie przesądza o dopuszczalności waloryzacji, bez dokonania ustaleń dotyczących spełnienia świadczenia przez pozwany zakład pracy.

Reasumując, należy uznać, że skoro zasady prawa pracy nie przewidywały inflacji ani środka zaradczego dla dostosowania do niej wysokości wynagrodzenia, to istotna zmiana siły nabywczej ekwiwalentu pieniężnego wypłaconego w zamian za deputat węglowy, usprawiedliwia sięgnięcie do przepisu kodeksu cywilnego o klauzuli waloryzacyjnej, jeżeli to świadczenie ustalone kwotowo w zakładowym systemie wynagradzania nie było uzależnione od zmiany wartości węgla i nie zostało wypłacone. Pozwala na to art. 300 k.p., bowiem sprawy te nie znajdują regulacji w przepisach prawa pracy. Świadczenia ze stosunku pracy nie powinny podlegać słabszej ochronie, niż inne świadczenia cywilno-prawne, dla których stosowanie sądowej waloryzacji z art. 358¹ § 3 k.c. nie jest kwestionowane.

Z tych wszystkich przyczyn, Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak w sentencji.

=====